

Recenzja książki: *Wleński mikroregion osadniczy w X–XVIII wieku. Przemiany krajobrazu kulturowego*

Przemysław Nocuń

Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”

Uniwersytet Jagielloński, Instytut Archeologii

Prawie 200-stronicowa publikacja zespołu autorów pod redakcją prof. dr. hab. Jerzego Piekalskiego z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego o tytule: *Wleński mikroregion osadniczy w X–XVIII wieku. Przemiany krajobrazu kulturowego*, stanowi efekt wieloletnich badań niewielkiego nadbodrzańskiego miasta Wleń, górującego nad nim zamku oraz otaczających je wsi. Jerzy Piekalski jest również współautorem kilku rozdziałów opracowania oraz autorem umieszczonego na końcu wydawnictwa podsumowania.

Jak możemy się dowiedzieć z *Uwag wstępnych* (pióra głównego redaktora przedsięwzięcia), zastosowana w opracowaniu interdyscyplinarność wpisuje się w poszerzone w ostatnich dziesięcioleciach instrumentarium metodyczne, tak ważne dla współczesnej archeologii historycznej. Z tego też względu zaprezentowane wyniki studiów odnoszą się nie do pojedynczego obiektu czy założenia, ale do szeroko rozumianego krajobrazu kulturowego, z wyraźną od wczesnego średniowiecza jego dominantą (tak krajobrazową, jak i znaczeniową). Początkowo jest nią gród, a później przede wszystkim zlokalizowany w kulminacyjnym punkcie dawnego grodu zamek – wraz z założonym poniżej niego XIII-wiecznym miastem Wleń. Choć w ostatnich latach w środowisku naukowców Uniwersytetu Wrocławskiego ukazało się kilka monografii niedużych miast

i otaczających je wsi¹, charakter recenzowanej publikacji wyróżnia się wspomnianym powyżej spektrum zastosowanego instrumentarium.

Zakres chronologiczny opracowania otwierają najwcześniejsze dane dotyczące ośrodka grodowego, datowane dzięki badaniom archeologicznym na X wiek, natomiast domyka go okres napoleoński, co w tym wypadku wzmocnione jest przez stanowiące wyraźną cezurę czasową w historii mikroregionu wydarzenia – pożar i zniszczenie miasta w 1813 roku.

Przyjęty przez autorów zakres terytorialny jest w pewien sposób także przedmiotem ich rozważań oraz analiz na kartach książki i generalnie należy go utożsamiać z dawnym dystryktem (*weichbildem*) wleńskim².

Właściwą analizę otwiera tekst dr Małgorzaty Wistuby z Katedry Rekonstrukcji Środowiska Geograficznego Uniwersytetu Śląskiego. Autorka – co ujęte jest także w tytule rozdziału – omawia przyrodnicze uwarunkowania osadnicze, zatem warunki glebowe i bardzo ważne zaplecze surowcowe, które stanowiło jeden z ważniejszych powodów pierwszego okresu kolonizacji południowych rubieży Dolnego Śląska³. W ramach zaprezentowanej analizy autorka przedstawia wiele istotnych danych dotyczących między innymi różnych kategorii surowcowych, generalnie przestrzegając założonego dla całej publikacji zakresu geograficznego (choć dla lepszego zilustrowania niektórych zjawisk świadomie wykracza poza przyjęty obszar – m.in. na tereny Jezowa Sudeckiego, Dziwiszowa i Wojcieszowa, Starej i Małej Kamienicy czy Radzimowic). Analizie występowania poszczególnych rodzajów surowców towarzyszą informacje o ich dawnej lub współczesnej eksploatacji (z rzadka jednak pozwalające na powiązanie tego faktu z zakresem chronologicznym pracy). Cenne są także opublikowane mapy utworów geologicznych i powierzchniowych, choć biorąc pod uwagę ukierunkowanie publikacji nie tylko na grono specjalistów, znaczącym ułatwieniem w odbiorze byłoby oznaczenie na mapie – dla lepszej orientacji – miasta Wleń, a może i kilku innych wybranych miejscowości.

Interesującym tekstem, także pod względem metodologicznym, jest *Próba rekonstrukcji granic dystryktu wleńskiego* Anny Łuczak z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Po skróconym objaśnieniu

■ 1 M.in.: M. Ruchniewicz, P. Wiszewski, *Życie w dolinach. Dzieje Świerzawy i okolic*, Wrocław 2015; P. Wiszewski, *Świat na pograniczu. Dzieje Lubawki i okolic do 1810 r.*, Wrocław 2015.

2 Kilkukrotnie autorzy wykraczają poza granice dystryktu, co można usprawiedliwić faktem, iż tematem opracowania jest mikroregion, który nie musi ograniczać się do granic historycznych obszaru administracyjno-sądowego.

3 Na co zwraca uwagę choćby B. Zientara, *Henryk Brodaty i jego czasy*, Wrocław 1997, s. 151.

problematyki *weichbildów*, w którym autorka odsyła czytelnika do obecnej już w literaturze dyskusji w zakresie genezy i historii tych wczesnych jednostek administracyjnych prawa niemieckiego na Śląsku⁴, odnajdujemy bardziej szczegółowe omówienie hipotetycznego zasięgu wleńskiego dystryktu, w oparciu przede wszystkim o pochodzące z przełomu XIII i XIV wieku *Liber fundationis episcopatus Vratislaviensis*⁵ oraz młodsze o stulecie źródła zebrane w Landbuchu świdnicko-jaworskim⁶. Należy w tym miejscu podkreślić, że dystrykty wymienione w *Liber fundationis*... to raczej jednostki administracji kościelnej (dystrykty dziesięcinne) – a nie świeckiej – i nie powinniśmy utożsamiać ich z *weichbildami* znanymi z Landbuchu⁷. Interującym zabiegiem jest ponadto próba zestawienia historycznych granic miejscowości z interpolowanymi wynikami zastosowania metody poligonów Thiessena. Przedstawione przez autorkę rezultaty mogą stanowić podstawę do szerszej dyskusji nad stosowaniem tej metody, co jednak wykracza poza przyjęty cel niniejszej recenzji.

Kolejne dwa rozdziały to teksty poświęcone zdefiniowanemu już we wstępie centrum administracyjnemu mikroregionu, jakim jest zamek Wleń. Jego dzieje – sięgające także do czasów sprzed wzniesienia pierwszej kamiennej budowli – w wyczerpujący sposób przedstawił prof. dr hab. Mateusz Goliński z Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego. Zebrane i krytycznie omówione zostały praktycznie wszystkie źródła, które nawet jeśli nie przynosiły bezpośrednich informacji w tej kwestii, to pozwoliły pośrednio na uzyskanie ważnych danych na jego temat. Cenny i istotny dla właściwego zrozumienia przestrzeni zamkowej i jego otoczenia – zatem wpisujący się w przyjętą przez autorów publikacji próbę szerokiej analizy krajobrazu kulturowego – jest tu także głos w dyskusji na temat identyfikacji obiektów utożsamianych z kaplicą zamkową, z wyraźnym wskazaniem, że niektóre z zapisów mogą dotyczyć nie tylko świątyni NMP (kościół grodowego, którego relikty przetrwały w obecnym kościele św. Jadwigi na Wleńskim Gródku), ale także kaplicy na zamku wysokim.

■ 4 M.in.: D. Nowakowski, *Od kasztelanii do weichbildu. Podziały wewnętrzne ziemi głogowskiej w średniowieczu*, [w:] *Stare i nowe w średniowieczu – pomiędzy innowacją a tradycją*, red. S. Możdżioch, Wrocław 2009 [Spotkania Bytomskie VI], s. 263–278.

5 *Liber fundationis episcopatus Vratislaviensis*, hrsg. H. Markgraf, J.W. Schulte, Breslau 1889 [Codex Diplomaticus Silesiae, t. 14].

6 *Landbuch księstw świdnickiego i jaworskiego*, t. 1–3, red. T. Jurek, Poznań 2000–2007.

7 T. Jurek, *Abstructores castrorum. Przyczynek do dziejów społecznych i politycznych Śląska w połowie XIII wieku*, [w:] *Narodziny Rzeczypospolitej. Studium z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych*, red. W. Bukowski, T. Jurek, t. 2, Kraków 2012, s. 777.

Niewątpliwie porządkujący charakter ma również tekst wspomnianej już wcześniej Anny Łuczak pt. *Rekonstrukcja form osadniczych na Górze Zamkowej*. Rozdział ten podsumowuje wyniki badań archeologicznych prowadzonych na wleńskim zamku od końca lat 80. XX wieku. Obiekty omówiono chronologicznie pod względem ich powstawania. Całość otwiera przedstawienie dotychczasowych ustaleń w kwestiach początków i zasięgu wczesnośredniowiecznego grodu oraz jego rozwoju i przekształcania w założenie zamkowe, zwłaszcza w okresie związanym z powrotem na Śląsk Bolesława Wysokiego⁸. Należy żałować, że publikacja ta powstawała w tym samym czasie, co pierwszy tom cyklu *Colloquia castrensia*, na kartach którego przez Małgorzatę Chorowską opublikowane zostały nowe hipotezy na temat chronologii i przekształceń romańskiego zamku we Wleniu⁹. Z tego powodu Anna Łuczak nie mogła odnieść się do opublikowanych tam ustaleń w zakresie chronologii, podstaw datowania i elementów zamku we Wleniu w jego romańskiej fazie. Podobnie jak w przypadku rozdziału autorstwa Mateusza Golińskiego, analiza kończy się na zniszczeniu zamku w 1646 roku i realizacji poniżej niego barokowego pałacu, w którym – co warto zauważyć – obecne są jednak także elementy kamieniarki renesansowej. Szkoda, że na żadnym z zamieszczonych w tekście planów nie wprowadzono oznaczeń numerycznych budowli stosowanych w tekście (budowle: 5, 6 i 7), choć oczywiście ich identyfikacja przy dogłębnej lekturze nie jest trudna.

Śmiało – i jak najbardziej uzasadnione – korzystanie z nowoczesnych metod widoczne jest także w kolejnych rozdziałach opracowania. W pierwszym z nich dr Maria Legut-Pintal z Katedry Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej przedstawia zidentyfikowane dzięki przeprowadzonym badaniom elementy krajobrazu kulturowego. Wykonane przez autorkę analizy numerycznych modeli terenu zaowocowały rozpoznaniem między innymi nieznanych wcześniej pól górniczych (o innym charakterze niż te lepiej poznane w okolicach Lwówka Śląskiego i Złotoryi¹⁰)

■ 8 W zgodzie z тезami przedstawionymi w: J. Piekalski, K. Wachowski, „Rodzime i obce” w krajobrazie średniowiecznych ziem polskich, „Archeologia Historica Polona” 2013, t. 21, s. 127–169.

9 M. Chorowska, *Początki zamków na Dolnym Śląsku – Wleń, Wrocław, Legnica*, [w:] *Początki murowanych zamków w Polsce do połowy XIV w.*, red. A. Bocheńska, P. Mrozowski, Warszawa 2017, s. 93–112.

10 O czym pisali m.in.: T. Dziekoński, *Wydobywanie i metalurgia kruszców na Dolnym Śląsku od XIII do połowy XX wieku*, Wrocław 1972; J. Kaźmierczyk, R. Grodzicki, *Górnictwo złota koło Złotoryi na Dolnym Śląsku w XI–XIV wieku w świetle badań archeologicznych i geologicznych*, „Studia Archeologiczne” 1976, t. 7, s. 205–247; P. Cembrzyński, M. Legut-Pintal, *Airborne laser scanning as a method of localisation and documentation of mining sites remains. Examples from Silesia*, „Acta rerum naturalium” 2014, t. 16, s. 187–202.

oraz związanych chociażby z procesem płukania złota – grobli. O wartości dokonanych w ten sposób odkryć świadczą także zidentyfikowane stanowiska archeologiczne, wymagające oczywiście weryfikacyjnych działań w terenie (co częściowo zostało przeprowadzone, o czym świadczy kolejny tekst autorstwa dr. Mirosława Furmanka z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego), do których należy zaliczyć prawdopodobne grodziska w Dębowym Gaju i Nielestnie oraz interesujące nowożytnie fortyfikacje polowe. W odniesieniu do prób rekonstruowania historycznego krajobrazu nie mniej ważne są relikty takich obiektów jak kamieniołomy, wspomniane wyżej groble czy głębocznice – zwłaszcza jeśli podejmowane są próby wiązania ich z procesami budowlanymi na zamku i w jego otoczeniu oraz dawnymi traktami i drogami. Opracowanie zamyka przedstawienie kilku innych obiektów obronnych (m.in. zamku w Płoszczynie i zamku Pirszyn).

Wysoko należy ocenić również zasygnalizowany już powyżej tekst Mirosława Furmanka, prezentujący wyniki nieinwazyjnych badań przeprowadzonych na dwóch wybranych stanowiskach: w Dębowym Gaju – nr 7 (wytypowane przez Marię Legut-Pintal) oraz w rozłożonych u stóp wleńskiego zamku Łupkach – także nr 7. Omówione przez autora zostały tu poszczególne etapy badań wraz ze zilustrowaniem ich wyników oraz interpretacją. Dzięki temu, prócz prześledzenia rezultatów analizy w odniesieniu do konkretnego stanowiska, w bardzo przystępny sposób zaprezentowana jest sama metoda badawcza. Drugie stanowisko to nowożytnie ogrody poniżej zamku, w toku badań których pozyskane zostały kolejne informacje odnośnie obiektów archeologicznych, jakie być może powiązać będzie można z wczesnośredniowieczną osadą grodową (jak wiemy z tekstu Anny Łuczak o formach osadniczych, odkryto tu wcześniej ślady X-wiecznego osadnictwa).

Mimo niezachowania dokumentów lokacyjnych, Wleń uważany jest za jeden z wczesnych ośrodków miejskich¹¹, który zapewne stracił na znaczeniu dopiero po lokacji położonej na południe od niego Jeleniej Góry¹². Rozdział pióra prof. dr hab. inż. arch. Małgorzaty Chorowskiej z Katedry Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej, a zwłaszcza przeprowadzona i szczegółowo omówiona analiza metrologiczna, przyniosły kolejne

■ 11 Ostatnio także: R. Eysymontt, *Kod genetyczny miasta*, Wrocław 2009, s. 561–562.

12 Szerzej: D. Adamska, *Rozwój osadnictwa wiejskiego w dystrykcie jeleniogórskim od XIII do początku XVI wieku*, [w:] *Atlas historyczny miast polskich, t. IV Śląsk, zeszyt 14: Jelenia Góra*, red. R. Czaja, Wrocław 2017, s. 6–9; eadem, *Siedlęcín, czyli „wieś Rudigera”. Studia nad średniowiecznym osadnictwem wokół Jeleniej Góry*, [w:] *Wieża książęca w Siedlęcinie w świetle dotychczasowych badań*, red. P. Nocuń, Siedlęcín – Pętkowice – Kraków 2016, s. 37–73.

wyjątkowo istotne ustalenia, uprawdopodobniające wczesną metrykę tej lokacji, choć – być może – przeprowadzonej dwuetapowo: w 2. dekadzie XIII wieku (na co wskazuje m.in. zastosowanie stopy reńskiej, pasmowy układ przestrzenny miasta, długie i jednopasmowe bloki zabudowy) oraz 30–40 lat później (co sugerują z kolei siatka sznurowa i działki o szerokości 25 lub 50 stóp w pierzejach rynku). Część ta jest wyjątkowo ważna nie tylko dla historii lokacyjnego Wlenia, ale staje się też istotnym głosem w dyskusji na temat początków najstarszych miast śląskich.

Ostatnie trzy rozdziały pracy poświęcone są kolejno tematyce znaków granicznych i sieci drogowej oraz reliktom prawa penitencjarnego. Autorką tekstów jest Anna Łuczak, którą w ostatnim przypadku wspomaga ceniony badacz zabytków archeologiczno-prawnych – dr Paweł Duma z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego. W pierwszym tekście rozwinięto o nowe odkrycia i zastosowanie nowatorskich metod (w zakresie analizy widoczności znaków) zespół zabytków opracowany wcześniej przez Cezarego Buśko – z wykorzystaniem zaproponowanej przez niego typologii¹³. Za interesujące należy uznać metody cyfrowe stosowane przy analizie sieci drożnej, które bazują na nieobecnych dotąd w polskiej literaturze metodach rekonstrukcyjnych (takich jak CDA – analiza kosztów dystansu). Propozycje przebiegu dróg (niewykazanych we wciąż kanonicznym opracowaniu Janiny Nowakowej¹⁴) wynikające z zastosowania metody modelowania przestrzeni i uwzględniające zachowane relikty (wspomniane wcześniej głęboznice) należy uznać za prawdopodobne – zwłaszcza drogę biegnącą doliną Bobru na południe od Wlenia. W rozdziale poświęconym reliktom prawa przedstawiono lokalizacje domniemanych szubienic oraz zreferowano wyniki badań archeologicznych tego typu obiektu w podwleńskim Modrzewiu¹⁵. Ciekawostką jest wprowadzenie – wzorem innych rozdziałów publikacji – szerokiej analizy wykorzystującej oprogramowanie GIS, na przykład pod kątem zakresu widoczności domniemanych szubienic, co – przy założeniu o także „odstrasżającej” roli takich obiektów¹⁶ – musiało mieć istotne znaczenie.

■ 13 Por. C. Buśko, *Średniowieczne kamienie graniczne z okolicy Wlenia, woj. jeleniogórskie*, „Studia Archeologiczne” 1991, t. 20, s. 97–123.

14 J. Nowakowa, *Rozmieszczenie komór celnych i przebieg dróg handlowych na Śląsku do końca XIV wieku*, Wrocław 1951.

15 Przedstawiony wcześniej w: P. Duma, *Pozostałości murowanej szubienicy pod miejscowością Modrzewie – dowód ambicji właściciela wsi czy śląski standard?*, „Pomniki Dawnego Prawa” 2012, z. 19, s. 18–25.

16 Por. D. Wojtucki, *Publiczne miejsca straceń na Dolnym Śląsku od XV do połowy XIX wieku*, Katowice 2009, s. 59.

Zdecydowanie należy zgodzić się z podsumowującym całość tekstem Jerzego Piekalskiego, że dzięki przeprowadzonym analizom autorom udało się stworzyć pierwsze – nie tylko w skali Śląska – tego typu studium, w którym interdyscyplinarną bazę źródłową zderzono z analizami możliwymi dzięki bogatemu instrumentarium GIS, pomiarami ALS i innymi zabiegami cyfrowymi.

Podstawową treść publikacji uzupełniają aneksy. Pierwszy z nich zawiera opracowanie dokumentów archiwalnych z zasobów przede wszystkim Archiwum Państwowego w Jeleniej Górze, pióra kierownika tej instytucji – Ivo Łaborewicza. Autor przedstawił archiwalia dotyczące 30 miejscowości omawianego mikroregionu. Kolejne dwa dodatki mają charakter katalogów – ich opracowania podjęli się: Maria Legut-Pintal (stanowiska związane z dawnym górnictwem) oraz Anna Łuczak i Jerzy Piekalski (znaki graniczne). Tworzą one znakomite dopełnienie tekstów przedstawionych przez tych samych autorów w podstawowej części opracowania.

Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że zakres prowadzonych studiów – a zwłaszcza wyjątkowo licznie zaprezentowane rezultaty analiz (głównie w postaci wykresów i map) – zdominowały ich wyniki przedstawione w formie opisowej. Należy mieć jednak na uwadze, że przy powstawaniu kolejnych studiów tego typu, będą one znakomitą materiałem wyjściowym do przyszłych analiz porównawczych. Można śmiało założyć, że przez wiele kolejnych dekad powstałe pod redakcją Jerzego Piekalskiego opracowanie stanowić będzie podstawowe kompendium wiedzy na temat mikroregionu wleńskiego, tak dla badaczy Dolnego Śląska, jak i miłośników regionu oraz jego mieszkańców.

Summary

Book review: *Wleń microregion from 10th until 18th century. Transformations of the cultural landscape*

Among recent publications, concerning little towns and villages of Silesia, the one that stands out of others is the monograph of Wleń microregion, edited by Prof. Jerzy Piekalski from Institute of Archaeology of University of Wrocław. It begins with analysis of natural resources of the area and continues with the discussion on the problems of historical boundaries of the Wleń district (*Weichbild*) and texts regarding the history of the castle Wleń as well as the results of archaeological research carried out there. Thanks to the use of modern methods, it was possible

to identify and partially verify archaeological sites (settlements, defensive structures, gallows and mining remains) that were mostly not previously known. A very important part of the study is also the discussion on the origins of the town Wleń and its transformations, based on metrological analysis.

It should be strongly agreed with Jerzy Piekalski's summary, presented at the end of the publication, that – thanks to the research carried out – the authors managed to create the first study of this type in which the interdisciplinary source database was confronted with analyzes possible thanks to the extensive GIS instrumentation, ALS measurements and other digital procedures.